

Anna Ciżewska-Czarnecka\*

## DYSKRETNY UROK ARCHITEKTURY WSPÓŁCZESNEJ

### THE DISCREET CHARM OF CONTEMPORARY ARCHITECTURE

Using contemporary digital tools it is possible to create every kind of spatial form. Contemporary architects prepare researches and design experiments based on data written by digits. They develop their design workshop and imagination but the result are buildings not related to the history, cultural context, tradition of the place, strange, complicated, aliened. Under such conditions loneliness and social barriers become deeper. Architectural space which should create positive social, emotional connections doesn't appear by creating digital data. It isn't possible to solve estetics and ethics problems by mathematical formulas.

Współczesność postrzegana jest jako wyścig technologiczny objawiający się we wszystkich właściwie obszarach codziennego życia. Gromadzenie przez maszyny olbrzymiej ilości danych i łatwy do nich dostęp pozwalają na selekcję i przetwarzanie informacji z szybkością nieosiągalną człowiekowi. To ułatwia pracę, dostarcza rozrywki, umożliwia nowe formy komunikacji i spędzania wolnego czasu. To fascynuje.

W oczywisty sposób coraz łatwiej dostępne media cyfrowe znajdują powszechne zastosowanie w sztuce projektowania. Twórcy otrzymali nowe narzędzia, dzięki którym mogą szybciej, dokładniej i inaczej realizować swe zamysły. Obecnie dzięki technikom komputerowym można zaprojektować w krótkim czasie dowolnie skomplikowaną formę. Pojemna pamięć cyfrowego narzędzia przyjmuje szereg parametrów wyrażonych liczbami i rozpoczyna się proces generowania obiektu. Nieosiągalny wcześniej stopień złożoności form przestrzennych i możliwość ich dynamicznej mutacji zadziwia samych twórców. Niekończące się eksperymenty z technologią przynoszą satysfakcję przede wszystkim samym autorom. Uruchamianie nowych pokładów wyobraźni pod wpływem manipulacji przestrzenią wirtualną jest w końcu doświadczeniem ważnym i potrzebnym, a przy okazji dającym zadowolenie i samospelnienie.

Pokusa tworzenia własnej architektury według własnych zasad i dla samego siebie jest nieprzezwyciężona. Przecież inwestor również będzie zadowolony, kiedy otrzyma obiekt „jakiego jeszcze w mieście nie było”. Każde większe miasto zna przykłady takich budowli: zlokalizowane najczęściej w strategicznych punktach, dobrze wyeksponowane, odpowiadające aktualnym trendom, agresywne w stosunku do historycznego otoczenia i marketingowo uzasadnione. Architektura publicznie użyteczna o funkcji trudnej do odczytania nawet po wejściu do wnętrza. Sala koncertowa, muzeum, świątynia, może świątynia komercyjnej? Rzeźbiarska, ekspresyjna forma promująca samą siebie, nowoczesne materiały, drogie technologie jako symbole potęgi i władzy. Odczuwalna niejednoznaczność tych wyalienowanych obiektów uniemożliwia wpisanie ich w ciągłość kulturową miejsca. Powstaje architektura podlegająca prawom liczb i twardej ekonomii. Pozorna szalona swoboda twórcza została bowiem precyzyjnie skalkulowana w biznesplanach. Wydaje się, że podstawową potrzebą współczesnych architektów jest szczerą chęć zysku i ugruntowanie pozycji zawodowej. Globalna burżuazja architektoniczna bawi się w swoim gronie.

Tymczasem na obrzeżach miast lud buduje swoje domostwa według prawideł, które uznaje za dobre i piękne. Bywa tak, że architekt ma w tych działaniach

\* Ciżewska-Czarnecka Anna, mgr inż. arch., mgr sztuki, Politechnika Białostocka, Katedra Rysunku, Malarstwa i Rzeźby.



niach spory udział, innym razem nieduży. Hipermarkety budowlane dostępne są wszak każdemu. Konstruowanie przestrzeni osobistej to budowanie schronienia. Kiedy jest bezpieczne i trwałe warto też zadbać, aby było ładne. Mieszkańcy tworzą swoje najbliższe środowisko z elementów, których potrzebują, które mają dla nich wartość materialną, estetyczną, emocjonalną, które określają ich status. Wyborów dokonują kierując się własnym gustem lub radami zaufanych konsultantów. Spacer przez podmiejskie osiedle daje przegląd współczesnych materiałów budowlanych i możliwości technologicznych. Jakież bogactwo kolorów, form, detali... Sielskość jak u Pana Boga w ogródku. To zewnętrzna, widzialna warstwa. Inna dotyczy znaczenia poszczególnych, powtarzających się części. Wszystkie te siedziby ludzkie posiadają w gruncie rzeczy te same cechy, choć różnie wyrażone. Zieleń zapewnia ciszę, odpoczynek, wytchnienie, kominek to integrujące serce domu, obszerny stół to miejsce spotkania, duże okna to

naturalne światło we wnętrzu. To przestrzeń, którą człowiek wytworzył dla siebie, aby czuć się w niej dobrze.

Jeśli zaprojektowana przestrzeń odzwierciedla relacje społeczne, to pomimo rozwiniętej technologii przetwarzania danych i prób kompleksowego rozwiązywania globalnych problemów, podziały społeczne pogłębiają się. Wyizolowane obiekty funkcjonują obok siebie jak zamknięte światy. Ekscentryczne formy architektoniczne pokazu mody, oderwane od historii i kultury pogłębiają społeczne wyizolowanie i osamotnienie jednostki. Emocjonalnych potrzeb człowieka związanych z poczuciem bezpieczeństwa nie da się wyrazić cyframi. Wybory estetyczne również nie odbywają się według zaprogramowanych reguł. Czy zdegenerowaną moralnie przestrzeń można trwale naprawić za pomocą wzoru matematycznego?

Pozostaje mieć nadzieję, że twórcze spotkania budujące bezpośrednie więzi i żywa wymiana myśli pokażą nowe drogi w sztuce projektowania.